

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2013 r. , w sprawie I Ns 442/11 Sąd Rejonowy w Skierniewicach stwierdził , że spadek po J. Ś. , zmarłym w dniu 21 czerwca 1990 r. w S. , ostatnio stale zamieszkałym we wsi L. na podstawie ustawy nabyły dzieci : A. Ś. , W. K. (1), Z. S., J. K. (1) i M. P. (1) po 1/5 części każde z nich , z tym że wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy nabył syn A. Ś. w całości .

Sąd Rejonowy ustalił , że J. Ś. zmarł w dniu 21 czerwca 1990 r. w S. jako wdowiec . Ostatnim jego miejscem zamieszkania było L. . Testamentu nie sporządził . Ze spadkobierców ustawowych pozostawił dzieci : A. Ś., W. K. (1), Z. S., J. K. (1) oraz M. P. (1). Więcej dzieci nie miał. W skład spadku po J. Ś. wchodzi udział we współwłasności gospodarstwa rolnego.

Sąd I instancji ustalił dalej , że W. P. i R. P. nabyli w dniu 4 listopada 1971 roku na współwłasność nieruchomości rolne we wsi B. o powierzchni 10,67 hektara. R. P. zmarł w dniu 19 sierpnia 1978 roku. Spadek po nim nabyli na podstawie ustawy: matka M. P. (2) w 12/32 oraz rodzeństwo: H. Ś., L. P., S. P. i W. P. po 5/32, zaś wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyli: matka M. P. (2) w 9/24 oraz rodzeństwo: H. Ś., L. P. i W. P. po 5/24. H. Ś. zmarła dnia 18 grudnia 1982 roku. Wchodzący w skład spadku po niej udział w gospodarstwie rolnym nabyli na podstawie ustawy: mąż J. Ś. oraz córka K. R. w częściach równych. Umową zawartą w dniu 21 sierpnia 1986 roku J. Ś. przekazał A. Ś. wyrażające się ułamkami po $\frac{3}{4}$ udziały w zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi L. o powierzchni 5,53 ha oraz niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi B. o powierzchni 0,14 ha, zaś K. R. podarowała A. Ś. swoje wyrażające się ułamkami po $\frac{1}{4}$ udziały we współwłasności tych dwóch nieruchomościach.

A. Ś. był w latach 1965/1967 uczniem zespołu przysposobienia rolniczego w L. i po ukończeniu nauki przewidzianej dla trzech stopni przysposobienia rolniczego zdał egzamin końcowy w 1968 roku. A. Ś. w roku poprzedzającym otwarcie spadku po J. Ś. pracował w gospodarstwie rolnym w L., uprawiał tam grunty rolne i razem z ojcem zajmował się inwentarzem żywym. W tym samym okresie uprawiał również grunty rolne w B. należące do gospodarstwa rolnego pozostałego po W. P..

Jak ustalił Sąd Rejonowy , W. K. (1) od 1977 roku przez ponad 30 lat pracowała na gruncie w D.. W czasie, gdy zmarł J. Ś. uprawiano tam porzeczki i truskawki. W. K. (1) zbierała i pielęła truskawki. Grunt ten miał 1 ha, lecz część tego gruntu przez okres ponad 20 lat wykorzystywał pod uprawę truskawek W. K. (2). Korzystał on z tego gruntu jeszcze po śmierci J. Ś.. Grunt uprawiany przez W. K. (2) miał około 20-25 arów powierzchni.

W roku poprzedzającym śmierć spadkodawcy żadna z jego córek nie pracowała w gospodarstwie rolnym w B.. Żadna z nich nie pracowała również wówczas w gospodarstwie rolnym w L.. J. K. (1) pomagała w gospodarstwie rolnym znajdującym się w M. i należącym do jej teściowej. Córki spadkodawcy w chwili jego śmierci nie miały ukończonej szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego, ani nie posiadały tytułu wykwalifikowanego rolnika.

Córki Z. S. urodziły się w (...) i 1974 roku i praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła ich źródła utrzymania. Córka M. P. (1) urodziła się w (...) roku. Praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła jej źródła utrzymania. Dzieci J. K. (1) urodziły się w (...) i 1987 roku.. Syn W. K. (1) urodził się w (...) roku. Praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła jego głównego źródła utrzymania.

Sąd Rejonowy odmówił mocy dowodowej zeznaniom J. C.. Świadek nie umieszczała w konkretnych okresach swoich twierdzeń o wykonywaniu przez dzieci J. Ś. czynności w gospodarstwie rolnym spadkodawcy. To uniemożliwia , zdaniem Sądu I instancji udzielenie w oparciu o jej zeznania odpowiedzi na pytanie, czy również w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć J. Ś. którekolwiek z jego dzieci pracowało w sposób stały bezpośrednio przy produkcji rolnej prowadzonej w gospodarstwie rolnym w L.. Pozbawione mocy dowodowej są także zdaniem Sądu meriti zeznania L. W.. Świadek ten wiedziała jedynie o tym, że W. K. (1) posiadała działkę rolną w D. oraz pracowała na niej, zrywając i pieląc porzeczki i truskawki. Nie była jednak w stanie wskazać choćby przybliżonej daty śmierci

J. Ś.. Skoro tak, nie byłaby w stanie wskazać, czy również w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć J. Ś. W. K. (1) pracowała na swojej działce rolnej. Byłoby to niemożliwe także z tego powodu, iż świadek pracowała u W. K. (1) jedynie do 1980 roku, zaś spadkodawca zmarł dopiero 10 lat później. Nie posiadają dla Sądu Rejonowego mocy dowodowej zeznania świadka J. K. (2), który zeznał, że w gospodarstwie rolnym spadkodawcy bywał 2 lub 3 razy do roku. Przy takiej częstotliwości wizyt świadek nie był w stanie wypowiedzieć się wiarygodnie na temat tego, kto w sposób stały pracował w gospodarstwie rolnym, a kto w nim wcale nie pracował. Stwierdzenie tych okoliczności wymaga bowiem wizyt o większej częstotliwości. W przeciwnym razie na podstawie jedynie dwóch wizyt dorocznych można wysnuć błędne wnioski co do pracy konkretnej osoby w gospodarstwie rolnym. Z tych samych przyczyn pozbawione są dla Sądu Rejonowego mocy dowodowej zeznania R. Z. i W. B. odnośnie pracy w gospodarstwie rolnym w L., gdyż świadkowie bywali w tym gospodarstwie tylko przy okazji inseminacji macior, to jest dwa, trzy lub cztery razy do roku, zaś W. B. nie wiedział nawet, czy żył jeszcze wówczas J. Ś.. Sąd Rejonowy wskazał, że świadek S. B. nie zna i nie widział nikogo, kto w okresie bezpośrednio poprzedzającym otwarcie spadku, czyli w okresie roku przed śmiercią spadkodawcy, pracowałby w gospodarstwie w L. lub w B.. Natomiast w odniesieniu do A. Ś. nie pamiętał czy na rok przed śmiercią J. Ś. widział go przy pracy w którymkolwiek z tych dwóch gospodarstw rolnych. Stąd również jego zeznania są pozbawione mocy dowodowej, gdyż nie dostarczają wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest wiedzy na temat tego, kto ze spadkobierców J. Ś. bezpośrednio przed jego śmiercią pracował w sposób stały w gospodarstwie rolnym. Pozbawione mocy dowodowej są dla Sądu I instancji również zeznania S. K., który nie był w gospodarstwie rolnym (...) w L. za jego życia, więc nie posiada wiedzy, kto bezpośrednio przed otwarciem spadku pracował tam w sposób stały przy produkcji rolnej. Odnośnie do tego, kto pracował w gospodarstwie rolnym w B., świadek posiada wiedzę dotyczącą okresu lat 90. czyli po śmierci spadkodawcy. Brak mocy dowodowej charakteryzuje również zeznania Z. M., który nie pamiętał kiedy zmarł spadkodawca, nie był świadkiem prac polowych w jego gospodarstwie rolnym i nie był w stanie powiedzieć, czy kogoś i kogo ewentualnie widział przy pracy w którymś z gospodarstw rolnych w L. i w B.. Podobnie ocenił Sąd Rejonowy zeznania świadka J. G.. Dla Sądu Rejonowego także zeznania A. P. nie posiadają w znacznej części mocy dowodowej. Świadek zeznała wprawdzie, że W. K. (1) pracowała jeszcze za życia swej teściowej na działce rolnej w D. przy uprawie truskawek i porzeczek, jednak nie pamiętała od kiedy to miało miejsce. Nie wiedziała także kiedy zmarł J. Ś., kiedy zmarła jej teściowa, kiedy miało miejsce wesele W. K. (1), ani na ile lat przed śmiercią teściowej pracowała na tej działce. Tym samym nie sposób ocenić na podstawie zeznań A. P., w jakim okresie W. K. (1) pracowała bezpośrednio przy produkcji rolnej, w szczególności czy miało to miejsce bezpośrednio przed otwarciem spadku po J. Ś..

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom C. N. jakoby po śmierci jej ojca a teścia J. K. (1), to jest po 1988 roku, w gospodarstwie rolnym jej matki pracowała również w sposób stały J. K. (1), to jest jakoby wykonywała wszystkie prace w tym gospodarstwie, przy żniwach, wykopkach, sianokosach i pieleniu oraz przy obrządzaniu inwentarza żywego. Zeznania tej treści pozostają w sprzeczności z zeznaniami A. Ś., z których wynika, że J. K. (1) razem z mężem jedynie pomagała w gospodarstwie rolnym, które prowadziła w M. siostra jej męża C. N.. Te zeznania znajdują z kolei oparcie w przebiegu postępowania w sprawie I Ns 332/08, w której uczestniczka zeznając pierwszy raz w dniu 11 lutego 2008 roku nie wspominała o tym, aby kiedykolwiek pracowała w gospodarstwie rolnym w M.. Dopiero w swojej apelacji złożonej po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji, po zapoznaniu się z uzasadnieniem tego orzeczenia, J. K. (1) oświadczyła, że pracowała w sposób stały w gospodarstwie rolnym w M.. Skoro zatem nawet sama uczestniczka w początkowej fazie sporów, które toczą się między spadkobiercami nie podnosiła, aby pracowała we wzmiankowanym gospodarstwie rolnym, należy uznać, że zakres jej pracy w tym gospodarstwie musiał być na tyle skromny, iż ograniczał się jedynie do pomocy, która nie wyczerpywała znamion stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej. W przeciwnym razie uczestniczka nie omieszkaby o tym wspomnieć jeszcze przed zapoznaniem się z motywami rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie I Ns 332/08. Dlatego zeznania C. N. jako sprzeczne z pierwszymi zeznaniami J. K. (1) złożonymi w sprawie I Ns 332/08 nie zasługiwały na wiarę.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom W. K. (1), jakoby w czasie, kiedy zmarł jej ojciec, pracowała ona z mężem na gruntach rolnych o powierzchni 1 ha w D.. Zeznania tej treści pozostają w sprzeczności z zeznaniami samej uczestniczki, która w chwilę później zeznała, że jednak brat jej męża W. K. (2) miał na tym gruncie 20 arów ziemi, na

której w latach 1985-1995 uprawiał truskawki. Również mąż uczestniczki zeznał, że z posiadanych gruntów odstąpił swemu bratu około 20-25 arów pod uprawę truskawek.

Z przyczyn, które Sąd Rejonowy wskazał przy ocenie zeznań C. N., odmówił wiary zeznaniom uczestniczki, jakoby J. K. (1) w chwili otwarcia spadku pracowała w sposób stały w gospodarstwie rolnym u swoich teściów w M..

W pierwszych zeznaniach złożonych dnia 11 lutego 2008 roku w sprawie I Ns 332/08 M. P. (1) podała, że w gospodarstwie rolnym rodziców pomagała, kiedy była dzieckiem. Wobec tego nie sposób dać wiary zeznaniom W. K. (1), jakoby M. P. (1) za życia swego ojca, a więc także bezpośrednio przed jego śmiercią, przez cały czas w wolne soboty, niedziele oraz w czasie urlopu przyjeżdżała do pracy w gospodarstwie rolnym w L..

Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom J. K. (1), jakoby w czasie, gdy zmarł jej ojciec w sposób stały pracowała w gospodarstwie rolnym u swojej teściowej. Zeznania tej treści nie zasługują na wiary z tych samych powodów, dla których Sąd nie dał wiary zeznaniom C. N.. Nie zasługują na wiary także te twierdzenia uczestniczki, w których podnosi ona, iż ukończyła kurs przysposobienia rolniczego. Przede wszystkim uczestniczka nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentu, który uwiarygodniłby te twierdzenia, powołując się na to, że stosowne świadectwa zaginęły. J. K. (1) nie zdołała przy tym wykorzystać możliwości, jakie daje postępowanie w przedmiocie odtworzenia zaginionych dokumentów. Jej wniosek w tym przedmiocie został bowiem odrzucony w sprawie I Ns 212/09 tutejszego Sądu z uwagi na nie złożenie zaświadczeń o odmowie wystawienia nowego dokumentu lub duplikatu z powodu zaginięcia lub zniszczenia akt. Ponadto należy wskazać, że w toku pierwszego przesłuchania przeprowadzonego w dniu 11 lutego 2008 roku w sprawie I Ns 332/08 J. K. (1), która zeznawała bezpośrednio po M. P. (1), która zeznawała między innymi o swoim udziale w kursie przysposobienia rolniczego, nie wspomniała o tym, jakoby sama w takim kursie uczestniczyła. Po raz pierwszy okoliczność tą podniosła dopiero w swojej apelacji, znając uzasadnienie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia z dnia 18 lutego 2008 roku.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom M. P. (1), jakoby w roku poprzedzającym śmierć ojca pracowała ona w gospodarstwie rolnym w L. oraz aby w okresie tym pracowały tam również jej siostry przy większych pracach. Zeznania tej treści są bowiem sprzeczne z zeznaniami A. Ś.. Te z kolei znajdują swoje oparcie w pierwszych zeznaniach M. P. (1) złożonych w sprawie I Ns 332/08, gdzie w dniu 11 lutego 2008 roku zeznała ona, iż w gospodarstwie rodziców pomagała, lecz wówczas, gdy była dzieckiem.

Z. S. zeznała, że w roku poprzedzającym śmierć spadkodawcy przyjeżdżała co tydzień do L., aby pomagać ojcu we wszystkich pracach polowych i domowych, że pracowała tam w każdy urlop, żniwa, wykopki, zaś w gospodarstwie w B. pracowała aż do chwili śmierci swego męża, to jest do roku 2002. Zeznania tej treści nie zasługują na wiary jako sprzeczne z zeznaniami A. Ś., którego zeznania mają wsparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie I Ns 332/08. W tej sprawie uczestniczka, zeznając w dniu 11 lutego 2008 roku, dwukrotnie podała, że jej praca w gospodarstwie nie miała charakteru pracy stałej i była świadczona tylko w wakacje.

Dokonawszy takich ustaleń faktycznych, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że spadkobiercy ustawowi w tej sprawie, poza A. Ś. nie mają kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, a w szczególności nie ma ich także uczestniczka W. K. (1), która użytkowała grunty rolne o powierzchni mniejszej aniżeli 1 ha.

Apelacje od tego postanowienia złożyły: wnioskodawczyni W. K. (1) oraz uczestniczki postępowania: Z. S., J. K. (1) i M. P. (1).

Uczestniczka Z. S. zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 1059 pkt 1 k.c. oraz art. 160 § 1 k.c. przez przyjęcie, że nie wykonywała stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej, przez co nie spełnia warunków do dziedziczenia gospodarstwa rolnego; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że w chwili otwarcia spadku nie pracowała w gospodarstwie rolnym w L.. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego

postanowienia i stwierdzenie , że także ona dziedziczy gospodarstwo rolne , a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania .

Uczestniczka M. P. (1) zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 1059 pkt 1 k.c. oraz art. 160 § 1 k.c. przez przyjęcie , że nie wykonywała stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej, przez co nie spełnia warunków do dziedziczenia gospodarstwa rolnego ; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie , że w chwili otwarcia spadku nie pracowała w gospodarstwie rolnym w L.. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie , że także ona dziedziczy gospodarstwo rolne , a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania .

Wnioskodawczyni W. K. (1) oraz uczestniczka J. K. (1) zarzuciły Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia przez sprzeczność ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i wadliwe ustalenie , że wyłącznie A. Ś. spełnia warunki dziedziczenia udziału w gospodarstwie rolnym po J. Ś. oraz pominięcie w tym zakresie kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wnioskodawczyni W. K. (1) pracującej w chwili śmierci ojca we własnym gospodarstwie rolnym w D. i uczestniczki J. K. , pracującej w tej dacie na stałe w gospodarstwie rolnym teściowej w M.; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i bezpodstawną odmowę uznania wiarygodności zeznań J. K. (1), W. K. (1) i Świadka C. N. w zakresie ustalenia charakteru pracy J. K. (1) w gospodarstwie rolnym teściowej oraz ustalenie , że praca ta nie miała charakteru stałego wyłącznie na podstawie zeznań uczestnika A. Ś. i wadliwej oceny zeznań J. K. (1) w oparciu o jej zeznania i stanowisko w sprawie Sądu Rejonowego w Skierniewicach I Ns 332/08; błędne ustalenie , że praca wnioskodawczyni W. K. (1) na części gospodarstwa rolnego o powierzchni 1 ha , obejmującej około 0,80 ha , a w pozostałej części wykorzystywanej przez brata męża na potrzeby produkcji rolnej nie spełnia warunku pracy w gospodarstwie rolnym , jako niezbędnego do uznania posiadania uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, a przez to naruszenie art. 160 § 1 k.c. w zw z § 1 ust 1 i 3 oraz § 2 ust 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych poprzez nieuzasadnione przyjęcie istnienia wymogu pracy na obszarze całego gospodarstwa rolnego . W konkluzji wniosły o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie , że wchodzący w skład spadku po J. Ś. udział w gospodarstwie rolnym dziedziczą oprócz A. Ś. także W. K. (1) i J. K. (1) , a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania .

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje :

W dacie otwarcia spadku po J. Ś. , tj. w dniu 21 czerwca 1990 r. przepis art. 1059 k.c. stanowił , że spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

- 1) odpowiadają warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności albo
- 2) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- 3) są trwale niezdolni do pracy.

W dacie otwarcia spadku żadna ze skarżących nie była małoletnia, żadna nie pobierała nauki zawodu , żadna nie uczęszczała do szkół , żadna nie była trwale niezdolna do pracy .

Warunki wymagane dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności określał przepis art. 160 § 1 k.c. , zgodnie z którym , w dacie otwarcia spadku własność nieruchomości rolnej lub jej części mogła być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca:

- 1) stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo

2) ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Powyższe pojęcia wyjaśniało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 19 , poz. 86 z późn. zm.) . Jego przepis § 3 ust 1 stanowił , że za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych.

Żadna ze skarżących nie wykazała aby ukończyła szkołę rolniczą, przysposobienia rolniczego lub uzyskała tytuł kwalifikacyjny w zawodach rolniczych, a uczestniczka J. K. (1) swoich twierdzeń w tym zakresie nie udowodniła . Pozostaje więc kwestia „stałej pracy w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej .

Apelacje uczestniczek postępowania ; J. K. (1), Z. S. i M. P. (1) są bezzasadne . postawione nich skarżonemu postanowieniu zarzuty sprowadzają się właściwie do zarzutu naruszenia przez Sąd meriti zasady swobodnej oceny dowodów . Jak stanowi przepis art. 233 § 1 w zw z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 1997 r. , w sprawie I CKN 186/97 (system informacji prawnej LexPolonica nr 1546762) wskazał , że ocena zebranych w sprawie materiałów dowodowych należy do Sądu, a nie strony, zwłaszcza do Sądu I instancji, dlatego może być przez stronę skutecznie podważana, gdy wykaże ona - i to zasadnie - że Sąd, dokonując tej oceny, przekroczył granice tej oceny określone w art. 233 § 1 k.p.c. , bądź też z poczynionych przez siebie ustaleń wyprowadził nielogiczne (nieracjonalne) wnioski. Z kolei w wyroku z dnia 5 lipca 2000 r. , w sprawie I CKN 290/2000 (system informacji prawnej LexPolonica nr 1932375) Sąd Najwyższy przyjął , że gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to wymaga on podania jakie dowody - konkretnie wskazane - Sąd ocenił wadliwie uznając je za wiarygodne i mające moc dowodową bądź niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej i w czym skarżący upatruje przekroczenie przez sąd przysługującego mu prawa do swobodnej oceny tych dowodów. W wyroku z dnia 7 grudnia 1999 r. , w sprawie I CKN 291/98 (system informacji prawnej LeXPolonica nr 6538354)Sąd Najwyższy wyraził , powszechnie przyjmowany pogląd , że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Jak przyjmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez Sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przyjmując powyższe reguły , stwierdzić należy , że dokonana w tej sprawie przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego czyni zadość zasadzie oceny swobodnej . Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie . Dokonał oceny zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki . Jego ocena jest wszechstronna . Sąd I instancji powiązał wszystkie fakty wynikające z dowodów, powiązał wszystkie dowody i wskazał przyczyny , dla których niektórym dowodom nie przyznał przymiotu wiarygodności , a niektórym odmówił mocy dowodowej . Apelacje uczestniczek stanowią tu jedynie polemikę z prawidłowo dokonanymi ustaleniami faktycznymi w oparciu o właściwą , swobodną ocenę dowodów . Zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie, że żadna ze skarżących uczestniczek (J. K. (1), Z. S. , M. P. (1)) w chwili otwarcia spadku po J. Ś. nie pracowała

stale w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej. Owszem, uczestniczki te pomagały członkom swojej rodziny w pracach rolniczych, ale nie była to praca stała. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 października 1999 r., w sprawie I CKN 167/98 (system informacji prawnej Lex nr 50659) uznał, a pogląd ten Sąd Okręgowy przyjmuje za własny, że dla oceny czy spadkobierca w chwili otwarcia spadku "stale pracuje" bezpośrednio przy produkcji rolnej (art. 1059 § 1 k.c.), decydować może okoliczność, że praca jest wykonywana nieprzerwanie, w sposób ciągły i podjęta została z zamiarem długotrwałego wykonywania, natomiast bez znaczenia jest kwestia czy praca ta stanowi jedyne (równorzędne z innym) źródło utrzymania. Uczestniczki nie wykazały aby ich praca w gospodarstwie rolnym była wykonywana nieprzerwanie, w sposób ciągły i podjęta została z zamiarem długotrwałego wykonywania.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 w zw z art. 13 § 2 k.p.c. apelacje uczestniczek postępowania: J. K. (1), Z. S. i M. P. (1) oddalił.

Zasadna jest natomiast apelacja wnioskodawczynie W. K. (1). Z zebranego w sprawie materiału wynika, że wnioskodawczynie w chwili otwarcia spadku po ojcu pracowała bezpośrednio przy produkcji rolnej. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że przez ponad 30 lat pracowała ona na gruncie w D.. W czasie, gdy zmarł J. Ś. uprawiano tam porzeczki i truskawki. W. K. (1) zbierała i pielęła truskawki. Grunt ten miał 1 ha, lecz część tego gruntu przez okres ponad 20 lat wykorzystywał pod uprawę truskawek W. K. (2). Korzystał on z tego gruntu jeszcze po śmierci J. Ś.. Grunt uprawiany przez W. K. (2) miał około 20-25 arów powierzchni. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 kwietnia 1984 r., w sprawie III CZP 9/84 (OSNCP 1984/10 poz.174) uznał, że spadkobierca dziedziczy gospodarstwo rolne na podstawie art. 1059 pkt 1 k.c. w związku z art. 160 § 1 pkt 1 k.c. również wtedy, gdy stale pracuje bezpośrednio przy produkcji rolnej na części swego gospodarstwa rolnego, której obszar nie przekracza 0,5 ha, a pozostałą część wydzierżawił także na cele związane bezpośrednio z produkcją rolną. Sąd Najwyższy wyłożył tu, że

istotną okolicznością jest nie obszar, na którym spadkobierca wykonuje pracę w danym gospodarstwie, ale ciągłość tej pracy w sensie ekonomicznym i bezpośrednie powiązanie jej z produkcją rolną. Te bowiem właściwości pracy spadkobiercy uzasadniają uznanie, że co najmniej w takim samym stopniu co spadkobierca legitymujący się kwalifikacjami określonymi w art. 160 § 1 pkt 2 k.c. zdolny jest do prowadzenia gospodarstwa rolnego w sposób gwarantujący osiągnięcie odpowiednich wyników w zakresie produkcji rolnej. Takie bowiem były społeczno-gospodarcze podstawowe założenia systemu dziedziczenia gospodarstw rolnych. Nie sposób zatem odmówić prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego tylko dlatego, że spadkobierca pracuje stale bezpośrednio przy produkcji rolnej na części swego gospodarstwa rolnego nie przekraczającej 50 arów, pozostałą zaś część oddał w dzierżawę również na cele produkcji rolnej, a zatem na cele przydatne do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa jako całości. Za wskazanym wyżej stanowiskiem przemawia i to, że ścisłe określenie obszaru rolnego objętego stałą pracą związaną bezpośrednio z produkcją rolną, a więc z funkcjonowaniem całego gospodarstwa, jest w zasadzie niemożliwe. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że praca odpowiadająca tym wymaganiom niekoniecznie i nie tylko sprowadza się do robót polowych na określonym areale. Może też polegać na nie dającym się określić pod względem wielkości objętego nią arealu zarządzaniu częścią produkcji, na wykonywaniu czynności związanych z hodowlą zwierząt, z prowadzeniem zakontraktowanej plantacji, z prowadzeniem domu itp. Nie ma oczywiście znaczenia fakt, że cytowana uchwała zapadła w stanie prawnym określającym wielkość gospodarstwa rolnego na 0,5 ha (a nie jak tu 1 ha) albowiem istotną jest wyłącznie zasada.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 w zw z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił z apelacji W. K. (1) zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził, iż wchodzący w skład spadku po J. Ś. udział w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy nabyły dzieci A. Ś. i W. K. (1) po 1/2 (jednej drugiej) części każde z nich.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.